

Sygn. akt II Ka 64/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Marek Podwójniak
Sędziowie	-	SO Maria Stolarczyk
	-	SO Jacek Klęk (spr.)
Protokolant	-	st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Balbiny Stasiak, po rozpoznaniu 09 kwietnia 2014 r. sprawy: **H. W.z domu P.**oskarżonej o czyny z art. 35 ust. 1 ustawy z 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, na skutek apelacji obrońcy oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z 23 grudnia 2013 r. w sprawie II K 580/13,

na podstawie art. 437§1 i §2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sieradzu.

Sygn. akt II Ka 64/14

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Sieradzu akcie oskarżenia zarzucono H. W. to, że:

I w dniu 02 września 2008 roku w S., woj. (...)pełniąc funkcje na stanowisku dyrektora (...) (...)w S.dyskryminowała pracownicę M. K.z powodu przynależności do Organizacji (...)przy (...)w S., w ten sposób, że z wyżej wymienionym pracownikiem rozwiązała stosunek pracy,

tj. popełnienie przestępstwa z art. 35 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych,

II w dniu 02 września 2008 roku w S., woj. (...)pełniąc funkcje na stanowisku dyrektora (...) (...)w S.dyskryminowała pracownicę H. P. (1)z powodu przynależności do Organizacji (...)przy (...)w S., w ten sposób, że z wyżej wymienionym pracownikiem rozwiązała stosunek pracy,

tj. popełnienie przestępstwa z art. 35 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych.

Wyrokiem wydanym 23 grudnia 2013 r. w sprawie II K 580/13, Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał H. W. w ramach zarzucanych jej czynów za winną tego, że:

a) w dniu 02.09.2008 roku w S., województwa (...), jako Dyrektor (...)(...)w S., w związku z pełnioną funkcją oraz wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, dyskryminowała opiekunkę M. K.w ten sposób, że z wyżej wymienionym

pracownikiem rozwiązała stosunek pracy z powodu przynależności pokrzywdzonej do związku zawodowego (...)przy (...)w S.;

b) w dniu 02.09.2008 roku w S., województwa (...)jako Dyrektor (...)w S., w związku z pełnioną funkcją oraz wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, dyskryminowała opiekunkę H. P. (1)w ten sposób, że z wyżej wymienionym pracownikiem rozwiązała stosunek pracy z powodu przynależności pokrzywdzonej do związku zawodowego (...)przy (...)w S.,

i przyjmując, że opisane czyny konstruują ciąg przestępstw wyczerpujących dyspozycję art. 35 ust. 1 pkt. 3 ustawy z 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych (Dz.U. z 2001 r. Nr 70, poz. 854 ze zm.), na podstawie wskazanego przepisu oraz art. 91§1 kk wymierzył oskarżonej karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych. Nadto Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycielek posiłkowych M. K. i H. P. (1) po 840 złotych tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego. Sąd orzekł także o kosztach sądowych obciążając nimi w całości oskarżoną.

Apelację od powyższego wyroku – w całości, na korzyść oskarżonej – złożył jej obrońca zarzucając orzeczeniu, na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 kpk naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 5§2 kpk, art. 7 kpk, art. 174 kpk oraz art. 424§1 pkt. 1 kpk poprzez:

- a) dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, niepełną ocenę materiału dowodowego,
- b) uwzględnieniu jako dowodu wypowiedzi oskarżonej w wywiadzie medialnym w miejsce jej wyjaśnień,
- c) nie zawarciu w uzasadnieniu oceny całości dowodów i ich oceny w aspekcie dojścia do pełnych ustaleń faktycznych co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych sprowadzających się do przyjęcia, że oskarżona dyskryminowała pokrzywdzone rozwiązując z nimi stosunek pracy z powodu działalności związkowej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej.

W toku rozprawy apelacyjnej oskarżyciel publiczny i pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych wnieśli o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Celność zarzutu sprecyzowanego w pkt. a) (wg powyższej przedstawionej systematyki) skutkowałą uwzględnieniem apelacji i uchyleniem wyroku w całości oraz przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Nim jednak Sąd przedstawi argumenty skutkujące wydaniem rozstrzygnięcia kasatoryjnego zasadnym jest wskazanie, iż za oczywiście bezzasadny uznaje zarzut obrazy art. 174 kpk. Zarejestrowana przez dziennikarza, świadoma wypowiedź oskarżonej na temat okoliczności zarzucanego jej czynu może być podstawą ustaleń faktycznych i nie narusza zakazu zastępowania wyjaśnień oskarżonej z art. 174 kpk o ile w przebiegu postępowania nagranie zostało odtworzone a oskarżona miała możliwość złożenia wyjaśnień co do tego dowodu (art. 386§2 kpk). Rzecz w tym, że w takiej sytuacji oskarżona ma świadomość „publicznego” charakteru rejestrowanej dla celów publikacji wypowiedzi a jednocześnie ma zagwarantowaną możliwość złożenia wyjaśnień na okoliczność tego dowodu. W takim wypadku ów zapis wypowiedzi oskarżonej należy traktować jak własnoręczne jej oświadczenie, co do okoliczności czynu (por. wyrok s. apel. w Krakowie z 14 grudnia 20-10 r. w sprawie II AKa 191/10; KZS 2011/4/42 oraz System Informacji Prawnej LEX Nr 852406).

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację dokonał szczegółowej analizy tego, czy przekonanie Sądu Rejonowego o sprawstwie oskarżonej oparte zostało na podstawie wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Na wstępie trzeba podkreślić, że analiza poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń dowodowych upoważnia do wniosku, że należy ona do kategorii typowych spraw poszlakowych. Nie ma w niej bowiem żadnego dowodu bezpośredniego,

który wskazywałby na fakt, że oskarżona posiadała wiedzę na temat przynależności pokrzywdzonych do związku zawodowego, a w rezultacie, że ich zwolnienie z pracy było wynikiem dyskryminacji z tegoż powodu. Swoistość spraw poszlakowych sprawia, że sama wielość poszlak nie świadczy jeszcze o sprawstwie podsądnego i nie pozbawia wiarygodności dyskredytujących je dowodów przeciwnych. Niedopuszczalnym jest również zastępowanie dowodów samą tylko logiką rozumowania, czy też doświadczeniem życiowym. Wszelkie poszlaki mają ze swojej natury charakter relatywny i stwarzają możliwość różnych interpretacji, dlatego też swobodna sędziowska ocena dowodów nie może oznaczać dowolności tak jak i nie może upoważniać do jakichkolwiek uproszczeń. Na podkreślenie zasługuje też fakt, iż sprzeczne z regułami rzetelnego procesu jest zastosowanie rozumowania redukcyjnego, sprowadzające się do kierunkowego interpretowania faktów w oparciu o z góry powzięte założenie co do rezultatu. Uzyskanie dowodu na podstawie poszlak (faktu głównego, a tym samym i winy oskarżonego) może nastąpić tylko i wyłącznie wtedy, gdy pozostałe, zebrane w sprawie dowody tworzą razem pewność, a w konsekwencji, że inna alternatywa, prócz alternatywny popełnienia przez oskarżonego przestępstwa jest niemożliwa.

Konfrontując przytoczone rozważania z zebranymi w sprawie dowodami i oceną ich wartości poznawczej dla przypisania sprawstwa H. W. stwierdzić należy, iż nie zasługują one na aprobatę. W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że Sąd Rejonowy nie tylko wadliwie ocenił wartość niektórych z poszlak jak i bezpodstawnie uznał za poszlaki nie znajdujące oparcia w dowodach quasi fakty wyprowadzając z nich dowolny wniosek jakoby oskarżona wiedziała o przynależności H. P. (1) i M. K. do związku zawodowego (...) w Domu (...) S.. Z akt sprawy jednoznacznie wynika, że oskarżona posiadała wiedzę na temat istnienia w zakładzie pracy związku zawodowego oraz o osobach wchodzących w skład zarządu (tzw. tymczasowej komisji zakładowej). Równie oczywistym jest jednak i to, że żadna z pokrzywdzonych nie należała do grona członków założycieli ani członków zarządu zakładowej organizacji związkowej. Fakty te oskarżona z konsekwencją i całą stanowczością podawała od początku postępowania przygotowawczego. Nie ma natomiast dowodu na to, że w sierpniu 2008 r. (a ściślej w okresie do 2 września 2008 r.) oskarżona wiedziała o tym, że M. K. i H. P. (1) należały do zakładowej organizacji związkowej. Warto w tym miejscu podkreślić, iż okoliczność ta nie wynika z zeznań H. P. (1) (k. 591 – 592 oraz k. 829v – 830), M. K. (k. 593 – 594 oraz 830v – 831), E. P. (k. 833v), A.K. (k. 834v), I. Z. (k. 835), czy H. P. (2) (k. 836v). Spośród wymienionych jedynie E. P. zeznała, że „pokrzywdzone się nigdy nie kryły z przynależnością do związków zawodowych” co jest okolicznością pozbawioną jakiegokolwiek znaczenia do czasu wykazania, iż owo „niekrycie się z przynależnością” skutkowało u oskarżonej wiedzą o ich przynależności. Nie sposób przy tym dać wiarę przekonaniu Sądu I instancji jakoby oskarżona interesowała się działalnością związkową oraz jej członkami, czy też miała do nich negatywny stosunek i na tym tle dyskryminowała pracowników. Są to jedynie nacechowane dużym prawdopodobieństwem domniemania, nie mogące stanowić podstawy do przypisania winy, wszelkie zaś informacje w tej materii (głównie zeznania świadków – pracowników (...) w S. należących do związku zawodowego (...)) mają postać hipotez i subiektywnych konstatacji. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala także na stanowcze stwierdzenie, że członkowie zakładowej organizacji związkowej od początku nie ujawniali przynależności do nich, co wynika z protokołów rozpraw oraz z akt dochodzenia.

Nieporozumieniem jest również podniesiony przez Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku argument, jakoby oskarżona wiedziała o udziale pokrzywdzonych w manifestacji w dniu 29 sierpnia 2008 roku. Skądinąd słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż świadomość oskarżonej udziału pokrzywdzonych w przedmiotowej manifestacji stanowiłaby istotną przesłankę przemawiającą za jej sprawstwem i winą – tyle tylko że i w tym zakresie Sąd I Instancji nie wskazał na jakich dowodach ów fakt ustalił. Sąd czynił próby poszukiwania dowodów w tym zakresie, jednak te okazały się bezskuteczne. Żaden dowód nie wskazuje w sprawie na to, by oskarżonej taka informacja przed wręczeniem wypowiedzeń pokrzywdzonym została przekazana lub, by oskarżona sama była świadkiem udziału pokrzywdzonych w przedmiotowej manifestacji. Co więcej, w sprawie istnieje przeczący temu dowód w postaci wyjaśnień oskarżonej, którego wiarygodności w tym zakresie, wobec braku dowodów przeciwnych, Sąd nie zdołał zakwestionować w sposób dający się pogodzić z regułami rzetelnego procesu. W rezultacie nie można twierdzić, że oceny prowadzące do wydania wyroku skazującego pozostają pod ochroną art. 7 kpk.

Warto przy tym podkreślić, iż drugim niezwykle silnie eksponowanym przez Sąd elementem łańcucha poszlak jest współsprawstwo oskarżonej z H. P. (2) i data podjęcia decyzji o zwolnieniu pokrzywdzonych. Trudno doprawdy nie uznać za wybiórczą ocenę dowodów w sytuacji wyizolowania tylko jednego fragmentu z wyjaśnień oskarżonej i wysnucie z niego prawnie relewantnego wniosku, sprzecznego z jej wypowiedziami artykułowanymi wprost, że podjęła ona decyzję o rezygnacji ze współpracy z pokrzywdzonymi w sierpniu 2008 roku i to w sytuacji gdy z zeznań H. P. (2) oraz B. W. (1) wynika, że wiedziały one od oskarżonej o zamiarze zwolnienia pokrzywdzonych już na przełomie czerwca – lipca 2008 roku. Powyższe jest tym bardziej oczywiste jeśli uwzględnić, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu zeznania ww. świadków przemilczał. Nie ustalono ponadto czy oskarżona będąc w okresie od 29 sierpnia (kiedy to pokrzywdzone uczestniczyły w manifestacji) do 02 września 2008 roku (kiedy otrzymały wypowiedzenia umów o pracę) na urlopie kontaktowała się ze swoją zastępczynią H. P. (2). Z drugiej strony Sąd ustalił, iż zwolnienie z pracy uznawane było za kwestię zasadniczą, na tyle ważną, że wymagającą zgody dyrektora (...). Skoro tak (uwzględniając tu poczynione wyżej uwagi co do braku dowodu na to, że oskarżona wiedziała o przynależności związkowej pokrzywdzonych przed odejściem na urlop) nieodzownym było wykazanie, iż już odchodząc na urlop oskarżona wiedziała o tym, że pokrzywdzone wezmą udział w manifestacji związkowej i z uwagi na ową poszlakę przynależności ich do związku zawodowego zdecydowała o wręczeniu im, poprzez H. P. wypowiedzeń. Powyższe jest wyłącznie hipotezą, bowiem, co warto podkreślić, w ocenie Sądu I Instancji oskarżona dowiedziała się o przynależności związkowej pokrzywdzonych w następstwie ich udziału w manifestacji, co zresztą także pozostaje zaledwie tezą o czym była mowa wyżej. Rodząca się i w tym miejscu wątpliwość nie została usunięta. Sąd Rejonowy poprzestał jedynie na zaprezentowaniu przekonania, iż oskarżona jeszcze w sierpniu przed pójściem na urlop wypoczynkowy udzieliła H. P. (2) ustnego pełnomocnictwa, na mocy którego rozwiązała ona z pokrzywdzonymi stosunek pracy. Motywem jakim miałyby się kierować oskarżona podejmując taką decyzję, zdaniem Sądu I Instancji, była wyłącznie przynależność H. P. (1) i M. K. do związku zawodowego oraz ich uczestnictwo w manifestacji w dniu 29 sierpnia 2008 roku w W. – tyle tylko, że oskarżona 29 sierpnia 2008 r. korzystała już z urlopu.

W tym stanie rzeczy uznać należy, iż zaprezentowany przez Sąd Rejonowy stan faktyczny nie wyłącza wszystkich rozsądnych wątpliwości w zakresie sprawstwa H. W.. Nie można opierać wyroku skazującego na poszlakach, z których wynika ledwie prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa. Sąd Rejonowy nie rozważył okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej (uchybiając dyrektywie z art. 4 kpk), biorąc pod uwagę jedynie dowody pozwalające na jej skazanie. Należy pamiętać, że w procesie karnym, w przeciwieństwie do prawa cywilnego i prawa pracy Sąd nie może kreować rozstrzygnięcia kierując się zasadami współżycia społecznego czy w oparciu o nie wypełnić luk w dowodzeniu zakresie faktu głównego – tj. sprawstwa i winy oskarżonego. Sąd karny wszelkie wątpliwości zaistniałe w toku postępowania zobowiązany jest rozstrzygnąć w oparciu o regułę *in dubio pro reo* (co w niniejszej sprawie nie znalazło odzwierciedlenia). Tym samym, ponieważ niejasności nie zostały wyeliminowane zaskarżony wyrok należało uchylić, bowiem wydany został z naruszeniem art. 7 kpk i art. 5§2 kpk.

Na koniec należy podnieść okoliczność, mogącą mieć znaczenie dla oceny dowodów przeprowadzonych, a pominiętą przez Sąd *meriti*. Chodzi tu o art. 101§1 pkt 4 kk stanowiący o tym, że karalność czynu zagrożonego tak samo jak czyn zarzucany i przypisany oskarżonej ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat. W niniejszej sprawie ów pięcioletni okres upłynął 02 września 2013 r. przy czym przed tą datą nie wydano postanowienia o przestawieniu zarzutów H. P. (2). Fakt ten Sąd winien uwzględnić dokonując oceny wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań H. P. (2) i wyjaśnień oskarżonej w zakresie, w jakim dowody te przeczą sobie.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd wysłucha oskarżonej (o ile będzie miał ku temu procesową sposobność), w tym skonfrontuje jej wyjaśnienia z dowodem z nagrania z k. 707 oraz przeprowadzi dowody z zeznań świadków H. P. (2), M. K., H. P. (1), E. P., A. K., B. P., I. K., B. W. (2) i T. T.. Gromadząc dowody Sąd skoncentruje się na weryfikacji wiarygodności twierdzeń oskarżonej oraz poszukiwaniu dowodów pośrednio lub bezpośrednio wskazujących na to, że:

a) przed urlopem z przełomu sierpnia i września 2008 r. oskarżona udzieliła H. P. upoważnienia do wypowiedzenia pokrzywdzonym umów o pracę,

b) w dacie udzielenia przedmiotowego pełnomocnictwa oskarżona wiedziała o przynależności związkowej pokrzywdzonych i chciała je z tego tytułu dyskryminować (w tym skąd powzięła o tym informacje i kto ją o tym poinformował) poprzez zwolnienie ich z pracy lub też domyślała się, że pokrzywdzone przynależą do związku zawodowego (na podstawie jakich faktów), jednak nie miała w tym względzie pewności i upoważniła H. P. do ich zwolnienia z pracy w celu ich dyskryminacji w związku z ich przynależnością związkową w sytuacji gdyby ta przynależność okazała się faktem.

Potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w określonej części skutkowało decyzją o tym, iż następstwem uchylenia kwestionowanego wyroku było przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.